

sygn. akt IV K 754/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Jakub Wiliński

Protokolant Joanna Marczyńska

w obecności prokuratora Tomasza Kowalczyka

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 r., 24 lipca 2014 r., 4 listopada 2014 r., 3 lutego 2015 r., 9 czerwca 2015 r., 1 października 2015 r., 8 grudnia 2015 r. i 25 lutego 2015 r.

sprawy **A. J. (1)** urodzonego (...) w P., syna K. i K. z domu M.,

**oskarżonego o to, że:**

w S. we wrześniu 2011 r. przywłaszczył powierzone mu na podstawie umowy leasingu (...) nr (...) mienie w postaci samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...) i wartości 41.463, 41 zł, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.,

**to jest o czyn z art. 284 § 2 kk ,**

I. uniewinnia A. J. (1) od popełnienia zarzuconego mu czynu,

II. na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

sygn. akt IV K 754/13

## UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył A. J. (1) o to, że w S. we wrześniu 2011 r. przywłaszczył powierzone mu na podstawie umowy leasingu (...) nr (...) mienie w postaci samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...) i wartości 41 463,41 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

W przedmiotowej sprawie ustalono następujący stan faktyczny.

T. B. wraz z A. I. postanowili wspólnie prowadzić działalność gospodarczą. W tym celu nabyli spółkę Spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S.. Do prowadzenia działalności gospodarczej potrzebowali samochodu, jednakże nie mieli środków na jego zakup. A. I. miał nadto negatywną opinię w BIK, a wobec T. B. orzeczono zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Wówczas A. I. zaproponował, aby prezesem spółki został jego znajomy – oskarżony A. J. (2) i jako prezes podjął starania o uzyskanie przez spółkę samochodu w ramach umowy leasingowej. Oskarżony przystał na to. A. I. został prokurentem spółki. Stosowne zmiany wpisano do KRS w lutym 2011 r. T. B. w spółce tej nie pełnił żadnych funkcji, jednakże to on zajmował się faktycznie jej działalnością.

Dowody:

- zeznania świadka A. I., k. 68, 284-285,

- zeznania świadka T. B., k. 354,
- odpis KRS spółki (...) Sp. z o.o., k. 37-44, 60-63, 100-105.

Następnie T. B. wybrał markę i model auta, który miał być przedmiotem leasingu, ustalił leasingodawcę, dostawcę samochodu, a także koordynował zawieranie umowy leasingu. Wówczas w dniu 27 kwietnia 2011 r. oskarżony, reprezentujący spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., złożył wniosek leasingowy, a następnie dnia 17 maja 2011 r. w S. oskarżony zawarł ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę leasingu (...) nr (...). Przedmiotem leasingu był samochód F. (...) o nr nadwozia (...). W tym samym dniu doszło do wydania oskarżonemu auta Pierwszej wpłaty z tytułu wykonania umowy dokonał T. B. dokonał. Dnia 4 lipca 2011 r. pracownik spółki (...) Sp. z o.o. poprosił o przesłanie duplikatu faktury za miesiąc czerwiec 2011 r. na adres (...).pl. (...) ten należał do T. B..

Dowody:

- zeznania świadka W. C., k. 33-34, 284,
- zeznania świadka A. I., k. 68, 284-285,
- zeznania świadka I. W., k. 258-259, 276,
- zeznania świadka J. R., k. 347,
- zeznania świadka T. B., k. 354.
- umowa leasingu nr (...), k. 5-13,
- protokół wydania przedmiotu leasingu, k. 14.

Po zawarciu umowy leasingu oskarżony w ogóle nie zajmował się sprawami spółki (...) – pracował w Niemczech. Samochód użytkowany był przez T. B. i A. I.. Z powodu konfliktu między T. B. a A. I. mężczyźni zdecydowali, że nie będą kontynuować współpracy. Po rozstaniu samochód użytkował T. B.. W tym okresie doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego T. B. musiał wstawić auto do warsztatu naprawczego. T. B. chciał, aby naprawę sfinansowano z ubezpieczenia pokrzywdzonej, dlatego też skontaktował się z J. R. celem ustalenia procedury działania w takich przypadkach.

Dowody:

- zeznania A. świadka I., k. 68, 284-285,
- zeznania J. świadka R. k. 347,
- zeznania T. świadka B., k. 354.

Z uwagi na brak opłat leasingowych leasingodawca zlecił przeprowadzenie działań rozwiązujących umowę i windykacyjnych spółce (...) i Radcowie Prawni. We wrześniu 2011 r. na adres spółki (...) wysłane zostało wypowiedzenie umowy i wezwanie do zwrotu samochodu. Korespondencja nie została podjęta. W związku z tym pracownik spółki windykacyjnej W. C. skontaktował się telefonicznie z oskarżonym. Podczas rozmowy oskarżony poinformował W. C., że to A. I. użytkuje samochód i podał W. C. jego numer telefonu. Wówczas W. C. odbył rozmowę telefoniczną z A. I., który wskazał jednak, że samochodu nie posiada, gdyż samochód ten aktualnie użytkowany jest na terenie Niemiec. A. I. nie powiedział, że samochód w rzeczywistości znajduje się w warsztacie naprawczym, gdyż nie mógł się porozumieć z T. B. co do tego, który z nich ma ponosić koszty naprawy tego samochodu.

Oskarżony podczas pobytu w Polsce zgłaszał zarówno A. I., jak i T. B., że muszą oni oddać samochód. Wówczas T. B. zapewniał, że niebawem spłaci zaległości leasingowe, a auto zostanie naprawione.

Dowody:

- zeznania świadka W. C., k. 33-34, 284,
- zeznania świadka A. I., k. 68, 284-285,
- zeznania świadka I. W., k. 258-259, 276,
- zeznania świadka J. R. k. 347,
- zeznania T. świadka B., k. 354,
- pełnomocnictwo dla spółki (...) i Radcowie Prawni, k. 4,
- wypowiedzenie umowy leasingu, k. 15,
- koperta wraz z ZPO z nadania wypowiedzenia, k. 161-162.

Następnie W. C. próbował kontaktować się telefonicznie z oskarżonym lub A. I., jednakże żaden z nich nie odbierał telefonów.

(...) będące przedmiotem leasingu pokrzywdzona odzyskała po odnalezieniu go i zabezpieczeniu przez Policję w zakładzie naprawczym w w S. przy ul. (...).

Dowody:

- zeznania świadka W. C., k. 33-34, 284,
- zeznania świadka A. I., k. 68, 284-285,
- zeznania świadka I. W., k. 258-259, 276,
- zeznania świadka J. R. k. 347,
- protokół zatrzymania rzeczy, k. 200-204.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oraz udzielania odpowiedzi na zadawane mu pytania.

Kluczowe znaczenie dla oceny roli oskarżonego w przedstawionym stanie faktycznym miały zeznania A. I. i T. B.. Treść zeznań obu świadków w wielu aspektach pokrywała się. Sąd dał wiarę zeznaniom A. I. złożonym w toku rozprawy głównej odnośnie okoliczności zawarcia umowy leasingu, roli oskarżonego w spółce (...) Sp. z o.o. jako figuranta, który pomógł spółce zawrzeć umowę leasingu z pokrzywdzoną, jak i postępowania T. B. po wstawieniu samochodu do warsztatu. Treść tychże zeznań złożonych na rozprawie głównej korespondowała z wiarygodnymi zeznaniami pozostałych świadków. Nadto, podczas drugiego przesłuchania świadek sam przyznał, iż uprzednio, podczas postępowania przygotowawczego, zeznawał odmiennie zgodnie z wcześniejszą prośbą T. B.. Odnośnie zeznań T. B., należy zaznaczyć, że sąd dał im wiarę jedynie częściowo, tj. w zakresie genezy podjęcia współpracy w (...) spółki (...), wyboru auta i dokonania przez niego pierwszej wpłaty za samochód, użytkowania przez niego samochodu po zakończeniu współpracy z A. I., okoliczności zdarzenia drogowego, które zmusiło T. B. do wstawienia samochodu do warsztatu naprawczego i podjęcia próby naprawienia auta z ubezpieczenia leasingodawcy. Powyższe zeznania obu świadków potwierdziły, iż rola oskarżonego w procedurze ograniczyła się do reprezentowania spółki przy zawieraniu umowy leasingu z pokrzywdzoną. Był on tu ewidentnym figurantem. Później zaś pracował w Niemczech i ani nie zajmował się sprawami spółki ani też nie użytkował przedmiotowego samochodu. Zeznania A. I. i T. B. okazały się sprzeczne w kilku kwestiach – świadkowie nie wskazali zgodnie, kto miał opłacać samochód, który z nich w jakim

wymiarze czasu użytkował samochód. Jednakże powyższe aspekty nie miały żadnego znaczenia dla ustalenia, czy oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 284 § 2 k.k. Ta część ich zeznań w ogóle bowiem nie odnosiła się do osoby oskarżonego.

W sprawie zeznawał również J. R.. Świadek przytoczył okoliczności zawarcia umowy leasingu, wskazał, iż to T. B. zdecydował, jaki samochód będzie przedmiotem leasingu i to on koordynował przebieg procesu zawierania umowy. Nadto, J. R. wskazał, że T. B. chciał się od niego dowiedzieć, jak wygląda procedura likwidacji szkody w leasingowanym samochodzie. Jako że złożone zeznania pokrywały się ze treścią zeznań złożonych przez pozostałych świadków, sąd przyznał im walor wiarygodności.

W toku postępowania przesłuchano także I. W., pracownika pokrzywdzonej. Świadek opisała warunki, na jakich zawarto umowę leasingu ze spółką (...) Sp. z o.o. Co także istotne, świadek wskazała, że w lipcu 2011 r. pracownik spółki (...) Sp. z o.o. poprosił o przesłanie mu na adres (...)duplikatu faktury za miesiąc czerwiec 2011 r. Świadek przytoczył również okoliczności wypowiedzenia umowy leasingu, przekazania sprawy do windykacji oraz zaznaczył, iż leasingobiorca od dnia wypowiedzenia umowy nie kontaktował się z leasingodawcą. Powyższe zeznania sąd uznał za wiarygodne, ponieważ korespondowały one z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania W. C., dotyczące zdarzeń mających miejsce po wypowiedzeniu umowy leasingu przez pokrzywdzoną. Przede wszystkim chodzi tu o zapewnianie świadka przez A. I., że dług zostanie uregulowany, a także o okoliczności odzyskania utraconego przez pokrzywdzoną samochodu. Treść zeznań w pełni korespondowała z zeznaniami pozostałych, niezależnych od W. C. osób, przesłuchanych w toku postępowania, w związku z czym sąd uznał zeznania W. C. za wiarygodne.

Dowody z dokumentów nie budziły w sprawie wątpliwości, jak również nie były kwestionowane przez strony, w związku z czym sąd uznał je za wiarygodne.

Zebrane w sprawie dowody dały sądowi podstawę do stwierdzenia, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion czynu, o którym mowa w art. 284 § 2 k.k.

Do znamion przestępstwa przywłaszczenia w typie kwalifikowanym z § 2 zalicza się powierzenie sprawcy rzeczy ruchomej, który następnie tę rzecz przywłaszcza. W judykaturze stosuje się pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym sprawcy przywłaszczenia musi towarzyszyć animus rem sibi habendi, a więc wola (zamiar) zatrzymania cudzej rzeczy dla siebie lub innej jeszcze, niż powierzający mu je, osoby (wyrok SN z 15 lipca 2010 r., III KK 434/09, OSNSK 2010, nr 1, poz. 1463). Trafnie wskazał też Sąd Apelacyjny w Łodzi, że istotą przywłaszczenia jest zamiar nie bezprawnego władania cudzą rzeczą, nie bezprawne nią dysponowanie czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku (wyrok SA w Łodzi z 18 czerwca 2013 r., II AKa 83/13, LexPolonica nr 7226427).

W przedmiotowej sprawie oczywiście nie ulega wątpliwości, że oskarżony zawarł w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. umowę leasingu z pokrzywdzoną. Jednakże, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika też, że swoim zachowaniem co najwyżej pomógł A. I. i T. B. przy uzyskaniu leasingu, tj. reprezentował on spółkę (...) Sp. z o.o. podczas składania wniosku, podpisywania umowy i wydania przedmiotu leasingu. Na tym też rola oskarżonego w sprawie leasingu auta się skończyła, gdyż był on jedynie figurantem przy zawieraniu tej umowy. Oskarżony nie użytkował przedmiotu leasingu, a faktyczne władztwo nad autem przekazał prokurentowi spółki – (...) i pracownikowi spółki – (...). Zgodnie z ogólnymi warunkami umów leasingu spółki (...) Sp. z o.o. pokrzywdzona mogła rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym, m. in. w przypadku stwierdzenia, że przedmiot leasingu został oddany przez korzystającego osobie trzeciej bez pisemnej zgody pokrzywdzonej (pkt IX ust. 2 lit. c umowy). Nie jest pewne, czy oskarżony przekazując ww. mężczyzną auto postąpił wbrew zapisom umowy, ale nawet jeśli tak, to nie świadczyło to o przywłaszczeniu auta, a co najwyżej dawało to pokrzywdzonej prawo do natychmiastowego rozwiązania umowy.

Z materiałów sprawy nie wynika, by oskarżony działał tu zresztą w zamiarze „trwałego włączenia przedmiotu przestępstwa do własnego majątku”. Przeciwnie, umowę leasingu zawarto ze spółką (...) i samochód służyć miał

potrzebom prowadzenia działalności gospodarczej przez tą spółkę. A. I. i T. B. byli tam zaś odpowiednio prokurentem i pracownikiem spółki. Powierzenie więc im władztwa nad tym samochodem w ogóle nie realizowało znamion przywłaszczenia rzeczy. W odniesieniu zaś do sytuacji rozwiązania umowy leasingu – o czym oskarżony dowiedział się dopiero od W. C. (pisemne wypowiedzenie umowy nie zostało podjęte przez oskarżonego) – także nie sposób było zasadnie twierdzić, by oskarżony ujawniać miał zamiar traktowania tego samochodu jako swojej własności. Od razu bowiem poinformował W. C., kto użytkuje samochód oraz pod jakim numerem telefonu można z osobą tą uzyskać kontakt. Nadto podczas swej obecności w Polsce oskarżony zgłaszał przeciw zarówno A. I., jak i T. B., że trzeba auto zwrócić leasingodawcy.

(...) sprawy wskazują, że to A. I. lub T. B. podjęli działania uniemożliwiające swobodne odzyskanie samochodu przez leasingodawcę. Ich zeznania – choć w tej mierze przeciwstawne – miały też jedną cechę wspólną. Negowały związek oskarżonego z sytuacją czy to braku zwrotu auta, czy wprowadzenia W. C. w błąd, gdzie auto faktycznie wówczas się znajdowało. A skoro tak, to w żaden sposób nie można było za brak zwrotu samochodu winić oskarżonego, a tym bardziej zakładać, że w okresie tym z wyleasingowanym samochodem postąpił jak właściciel. Przeciwnie – gdy oskarżony dowiedział się o obowiązku wydania przedmiotu leasingu, próbował wymusić na T. B. i A. I. zwrot auta, a nadto przekazał W. C. dane kontaktowe użytkownika samochodu – które były autentyczne. Z postępowania oskarżonego zatem jasno wynika, iż oskarżony nie działał w zamiarze zatrzymania samochodu dla innej osoby, czy tym bardziej dla siebie. W związku z tym nie można było przypisać oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 284 § 2 k.k.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że sąd nie wyklucza możliwości, iż postępowanie oskarżonego mogło wyczerpać znamiona innego przestępstwa, tj. art. 286 § 1 k.k. Wszakże oskarżony swoim zachowaniem doprowadził do zawarcia przez pokrzywdzoną umowy leasingu ze spółką (...) Sp. z o.o., dzięki czemu spółka zyskała samochód F. (...), będący przedmiotem leasingu. W toku postępowania ustalono, że gdyby oskarżony nie reprezentował spółki, to najprawomocniej z uwagi na przeszłość A. I. i T. B. pokrzywdzona nie zdecydowałaby się na zawarcie umowy leasingu ze spółką (...) Sp. z o.o., (choć oczywiście nie jest wykluczone, że również bez udziału oskarżonego doszłoby do zawarcia umowy leasingu przez strony). A skoro tak, to sam fakt zawarcia takiej umowy i uzyskania przez spółkę przedmiotu leasingu mógł być rozpatrywany jako doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Błąd zaś, w jaki wprowadzona została pokrzywdzona, mógł tu polegać na tym, że oskarżony jako reprezentant spółki niejako uwiarygodnił jej status przy weryfikowaniu dokumentów. Nie wiadomo bowiem, czy do zawarcia umowy doszłoby, gdyby spółkę reprezentował sam A. I., mający negatywną ocenę w BIK albo T. B., wobec którego orzeczono zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Mogło zatem tak być (choć nie musiało), że to działania oskarżonego miały dla pokrzywdzonej kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji odnośnie podpisania umowy ze spółką (...) Sp. z o.o., jako że prognoza prawidłowego wykonania umowy przez T. B. i A. I. mogłaby się dla nich okazać zbyt niekorzystna, w konsekwencji czego bez udziału oskarżonego pokrzywdzona nie zawarłaby umowy leasingu ze spółką (...) Sp. z o.o.

Jednakże z powodu obowiązującej w procesie karnym zasady skargowości sąd nie mógł zmienić kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 284 § 2 k.k. na art. 286 § 1 k.k. Wszakże przywłaszczenie z art. 284 § 2 k.k. odnosiło się do postępowania oskarżonego po wypowiedzeniu umowy leasingu przez pokrzywdzoną (sierpień 2011 r.), zaś do popełnienia ewentualnego oszustwa z art. 286 § 1 k.k. mogło dojść najpóźniej przy czynności wydania auta (17 maja 2011 r.). Oba przepisy przewidują przy tym inny zespół działań sprawczych i inny zamiar. Rozpatrywanie więc przez sąd sprawy o oszustwo byłoby ewidentnym wyjściem poza ramy oskarżenia.

W efekcie uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami procesu obciążono Skarbu Państwa.